

Sygn. akt IV KO 129/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **J.D. (D.)**

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 22 listopada 2019 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w C.

z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę J.D. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w O..**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w C. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy J. D. oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W uzasadnieniu postanowienia sąd wnioskujący wskazał, że pokrzywdzonymi w sprawie są prokurator Prokuratury Rejonowej w C. - E.J., była sędzia i Prezes Sądu Rejonowego w C. (obecnie w stanie spoczynku) G.L. oraz komornik przy Sądzie Rejonowym w C. H.B. – G.. Powyższe, w ocenie tego Sądu nie może nie pozostać bez wpływu na

bezstronność orzekania w tego rodzaju sprawie zarówno w aspekcie subiektywnym orzekającego sądu, jak i w aspekcie zewnętrznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o regulację przewidzianą w art. 37 k.p.k. jest zasadny.

Nie ulega wątpliwości, że – uwzględniając układ osobowy jaki wystąpił w niniejszej sprawie, w szczególności krąg osób pokrzywdzonych, charakter czynu zarzucanego oskarżonemu objętego zresztą przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. ściganiem z urzędu w trybie art. 60 § 1 k.p.k. – pozostawienie tej sprawy w kognicji sądu właściwego może, niezależnie od sposobu ostatecznego jej rozstrzygnięcia, rodzić spekulacje odnośnie zachowania pełnej bezstronności sądu przy orzekaniu w przedmiocie procesu. Tego rodzaju odbioru społecznego nie da się bowiem – nawet przy rzetelnym rozpoznaniu sprawy, do czego sąd występujący z inicjatywą jest bez wątpienia zdolny – uniknąć, w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego miałby wydać sąd, w którym jeszcze do niedawna orzekała i pełniła obowiązki prezesa jedna z osób pokrzywdzonych, a pozostałe pozostają z sędziami tego sądu w relacjach co najmniej służbowych. Istniejące w takim układzie zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości nie ma charakteru hipotetycznego, lecz ze wszech miar realny.

Kierując się wskazanymi względami sprawę należało przekazać do innego sądu równorzędnego położonego przy tym, przez wzgląd na zasady ekonomiki, w relatywnie bliskiej odległości od miejsca zamieszkania uczestników postępowania.

Mając na uwadze powyższe postanowiono jak w części dyspozytywnej.

as